



Sygn. akt IV CSK 610/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Spółki Pracowniczej "F." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 czerwca 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 czerwca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Z dochodzonej w procesie przez powódkę, Spółkę Pracowniczą „F.” sp. z o.o., od pozwanej „P.” sp. z o.o. kwoty 709.555,73 zł, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r. zasądził kwotę 50 zł, oddalił w pozostałej części powództwo i orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że strony w dniu 12 maja 2007 r. zawarły umowę „kupna sprzedaży oraz wykonania robót montażowych”, której przedmiotem było wykonanie przez spółkę „P.” modernizacji tuczarni trzody chlewnej w W., obejmującej m.in. dostawę maszyn urządzeń i innych elementów wyposażenia, montaż systemów żywienia i wentylacji, rozruch technologiczno-eksploatacyjny systemu żywienia i wentylacji oraz nadzór nad montażem pozostałego wyposażenia wykonywanego przez firmę budowlaną oraz koordynacja robót. W umowie strony uzgodniły, że efektem modernizacji jest przekazanie „pod klucz” obiektów budowlanych, linii technologicznych i wentylacji w chlewni o zdolności produkcyjnej 7600 sztuk trzody chlewnej rocznie. Strony umówiły się, że wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy będzie wynosić 880.199 zł. W umowie spółka „P.” zobowiązała się też do dostarczenia dokumentacji techniczno-ruchowej wraz z wszelkimi instrukcjami w języku polskim. W dniu 8 października 2007 r. strony podpisały aneks do umowy, w którym uzgodniły m. in. że termin oddania przedmiotu umowy do eksploatacji nastąpi w dniu 28 grudnia 2007 roku. Integralną część umowy stanowiły załączniki, będące szczegółową ofertą wyposażenia tuczarni trzody chlewnej. Na modernizację i wyposażenie chlewni powódka w dniu 30 kwietnia 2007 r. uzyskała kredyt.

Początkowo prace przebiegały bez zastrzeżeń. Pozwana nie dotrzymała jednak umownego terminu ich zakończenia. W dniu 3 stycznia 2008 r. miała miejsce rada budowy, podczas której potwierdzono, że brak jest projektu technicznego i technologicznego, podczas gdy zaliczka na ten projekt została wpłacona w grudniu 2006 r. Okoliczność, że projekt technologiczny nie został sporządzony potwierdził przedstawiciel pozwanej G. K. W dniu 7 stycznia 2008 r. powódka wystosowała do pozwanej pismo, w którym wskazała na brak projektu technicznego oraz projektu technologicznego, domagając się ich dostarczenia do 15 stycznia 2008 r., a także zwróciła uwagę na wady montowanego systemu

żywienia polegające na tym, że zbiorniki stalowe przeznaczono do gromadzenia śrutu, a ta będzie się zawieszala doprowadzając do przestojów i awarii, wskazywała na zbyt małą wydajność śrutownika, zamontowanie w niewłaściwym pomieszczeniu urządzeń sterowniczych, wskazała na potrzebę przeznaczenia 4 zbiorników stalowych na ziarno. W odpowiedzi, w piśmie z dnia 14 stycznia 2008 r. pozwana stwierdziła, że elementy wyposażenia chlewni zostały określone w umowie, a sposób wykonania montażu poszczególnych elementów stanowi „know-how” pozwanej i stanowi tajemnicę firmy. Zgodnie z umową pozwana odpowiada za sprawne funkcjonowanie dostarczonego przez siebie wyposażenia, a dostosowanie przedmiotu umowy do oczekiwań powódki jest możliwe w ramach dostarczonego wyposażenia, przy czym wszelkie zmiany pociągające za sobą konieczność dostarczenia elementów nie wymienionych w szczegółowej ofercie wyposażenia wymagają dopłaty ze strony powódki. Pozwana wskazała także, że zbiorniki stalowe są zbiornikami na komponenty paszowe, a nie na ziarno zbóż, a ich ewentualne zawieszanie się w zbiornikach zależeć będzie od stopnia rozdrobnienia i zanieczyszczenia komponentów, sposobu załadunku oraz stanu technicznego silosów, podała, że śrutownik nie był objęty umową. W piśmie z dnia 27 stycznia 2008 r. powódka nie zgodziła się z tezami pozwanej, wskazała, że kierownictwo budowy lekceważy jej zastrzeżenia realizując własną koncepcję modernizacji tuczarni trzody chlewnej. Wpisem do dziennika budowy z dnia 6 lutego 2008 r. inspektor nadzoru poinformowała pozwaną, iż system wentylacji został wykonany wadliwie, nie domykają się bowiem klapy wentylacyjne, źle wykonano także nawiew powietrza. Zimne powietrze pobierane z zewnątrz kierowane jest na przebywającą w pomieszczeniu trzodę, co powoduje zachorowania warchlaków na zapalenie płuc i ich padnięcia. Wadliwie wykonane zostało też zaopatrzenie trzody w wodę do picia, przeciekały wszystkie smoczki co powodowało także podtapianie posadzek, a co za tym idzie, zwiększoną zachorowalność zwierząt. Wadliwy był również system odprowadzenia wody, brak odpowiedniej ilości wsporników powodował pofalowanie rury doprowadzającej wodę.

W dniu 13 lutego 2008 r. przedstawiciele obu stron dokonali oględzin wentylacji w tuczarni nr 1. Stwierdzono, że nie ma wlotów powietrza zimowego tylko letnie, wloty powietrza zamknięte są na stałe, w pierwszym wentylatorze

wyciągowym klapki są otwarte maksymalnie, a w pozostałych trzech wentylatorach klapki zamknięte są na stałe. Na suficie i ścianach wewnętrznych występuje wilgoć, a w powietrzu wyczuwalne jest duże stężenie amoniaku. Wpisem do dziennika budowy z dnia 14 lutego 2008 r. inspektor nadzoru poinformowała, że we wszystkich obiektach przeciekają smoczki, a wpisem z dnia 26 lutego 2008 r. informowała o wciąż ciekących zraszacach na odchowni, co powoduje wyciek paszy.

W dniu 27 lutego 2008 r. z inicjatywy pozwanej odbyło się spotkanie, którego celem miało być przekazanie przedmiotu umowy do użytkowania. Pozwana chciała, aby powódka przyjęła do użytku przedmiot umowy w stanie, w jakim znajdował się on w tym dniu, jednakże powódka odmówiła wskazując na nieusunięte usterki stwierdzone protokołem z 13 lutego 2008 r., twierdziła, że przedmiot umowy nie nadaje się do użytku. Wskazała na wady w postaci złej wentylacji, ciekące smoczki, nieuszczelną instalację wodociągową niedokończoną izolację termiczną przewodów systemu żywienia. Podała, że silosy powinny być przeznaczone na zboże, a nawiew powietrza powinien być wykonany systemem kanałowo-podziemnym. Wskazała, że system żywieniowy powinien być dostosowany do wykorzystywania kiszonki z ziarna kukurydzy i wysłoków buraczanych oraz wywaru gorzelnianego. Pozwana nie zgodziła się ze stanowiskiem powódki. Wskazała, że to czego nie obejmuje umowa zostanie wykonane, jeżeli powódka dostarczy stosowane urządzenia. Zdaniem pozwanej przedwczesne były obawy powódki co do zawieszania się śruty w silosach. Ostatecznie powódka odmówiła formalnego przejęcia przedmiotu umowy. Zaznaczyła jednak, że nie powinno to stanowić przeszkody w etapowym uruchamianiu niektórych urządzeń.

Pismem z dnia 29 lutego 2008 r. pozwana zgłosiła zakończenie robót montażowych systemu żywienia płynnego, żywienia suchego oraz wentylacji, zgłaszając jednocześnie gotowość przeprowadzenia rozruchu i przekazania obiektu w użytkowanie powódki oraz objęcia obiektu ochroną gwarancyjną. Pismem z dnia 10 marca 2008 r. powódka poinformowała pozwaną, że system żywienia nie został zakończony, zgłaszając po raz kolejny zastrzeżenia do projektu. Podkreśliła, że system wentylacji wykonany jest wadliwie, co powoduje

padnięcia zwierząt, wadliwie działa system pojenia, ciekłą smoczki i zraszacze, brak jest projektu technicznego i technologicznego. W dniu 25 marca 2008 r. pozwana zaoferowała powódce system pobierania paszy/zboża z silosów, a wartość oferowanych towarów wyceniła na kwotę 22.360 zł netto. W odpowiedzi powódka stwierdziła, że nie składała żadnych zamówień, a nadto zasugerowała, że przedstawiona oferta obejmuje dostarczenie i montaż urządzeń niezbędnych do sprawnego funkcjonowania przedmiotu umowy. Zagroziła również rezygnacją z dalszej współpracy oraz znalezieniem innego wykonawcy, który dokończy inwestycję w przypadku gdy realizacja umowy przez pozwaną nie ulegnie poprawie.

W piśmie z dnia 31 marca 2008 r. powódka poinformowała pozwaną o ryzyku wiążącym się ze zmianą warunków kredytowania inwestycji, jeżeli modernizacja nie zostanie ukończona w terminie i po raz kolejny zgłosiła zastrzeżenia do projektu. Przestrzegła, że jeżeli realizacja umowy nie ulegnie natychmiastowej poprawie, rozważy możliwość rezygnacji z dalszej współpracy i poszuka solidniejszego wykonawcy, który dokończy inwestycję.

W piśmie z dnia 1 kwietnia 2008 r. pozwana wskazała, że jej urządzenia są przystosowane do karmienia zwierząt paszą zgodną z obowiązującymi w Polsce normami żywienia świń, system żywienia został ukończony, a główną przyczyną ciekających smoczków są zanieczyszczenia mechaniczne, podkreśliła, że zmodernizowane pomieszczenia zostały przekazane powódce w lutym 2008 r. Następnie pismem z dnia 10 kwietnia 2008 r. pozwana zaproponowała powódce podpisanie porozumienia, w ramach którego powódka potwierdziłaby wykonanie przez pozwaną umowy, proponując dodatkowe porozumienie, w tym dostarczenie śrutownika za dodatkową odpłatnością. Powódka nie przystała na warunki porozumienia i w piśmie z dnia 12 kwietnia 2008 r. wskazała, że oczekuje od pozwanej realizacji umowy, zgodnie z zobowiązaniem określonym - „pod klucz”. Domagała się także zainstalowania wszelkich urządzeń niezbędnych do osiągnięcia tego celu, w ramach umownego wynagrodzenia, bez żadnych dopłat.

W dniu 17 kwietnia 2008 r. pozwana dostarczyła przenośnik ślimakowy z podwoziem, w dniu 25 kwietnia 2008 r. uruchomiła karmienie macior na

porodówce, w dniu 5 maja 2008 r. uruchomiono karmienie w centrum krycia i tuczami nr 1, a w dniu 21 maja 2008 r. uruchomiono pompy do serwatki i włączono serwatkę do żywienia na mokro. Maciory nie mogły jednak korzystać ze smoczków z uwagi na zły kąt ustawienia. W dniu 23 maja 2008 r. w tuczarni nr 1 i odchowalni pojawiły się problemy związane z przestawieniem sterowania wentylacją, spowodowane działaniem pracownika pozwanego.

W dniu 6 maja 2008 r. powódka wyznaczyła termin wykonania przedmiotu umowy na dzień 15 maja 2008 roku z zagrożeniem, że po bezskutecznym jego upływie skorzysta z usług innego wykonawcy. W dniu 15 maja 2008 r. pozwana ponownie zaproponowała zawarcie porozumienia o treści zbieżnej z treścią porozumienia proponowanego 10 kwietnia 2008 r. W czerwcu 2008 r. ujawniły się kolejne wady instalacji w postaci wycieku paszy dla tuczników z mieszalnika na mokro, a brak czerpni powietrza na poddasze powodował, iż w chlewniach wzrastała temperatura powietrza, a włączenie wentylacji nie obniżało temperatury ale powodowało przeciągi.

W dniu 2 lipca 2008 r. pozwana usunęła wyciek paszy z mieszalnika na mokro, w dniu 3 lipca uruchomiła karmienie na mokro w tuczarni nr 2, w dniu 17 lipca uruchomiła karmienie macior na mokro na chlewni nr 1.

Na zlecenie pozwanej i w wyniku dokonanych oględzin, rzeczoznawcy Zespołu Usług Technicznych w B. sporządzili w dniu 7 lipca 2008 r. opinię techniczną dotyczącą funkcjonowania istniejącej wentylacji nawiewno-wywiewnej. Rzeczoznawcy stwierdzili, że wentylacja zrealizowana w chlewni nie odpowiada warunkom wynikającym z zasad racjonalnego utrzymywania zwierząt oraz odpowiednich warunków pracy obsługi. Wskazali, że poważnym uchybieniem przepisom i zasadom współczesnej wiedzy technicznej była realizacja wentylacji bez projektu technologicznego i projektu technicznego oraz nieuwzględnienie przez wykonawcę uwag i zapisów w dzienniku budowy.

W dniu 5 sierpnia 2008 r. powołana przez pozwaną komisja odmówiła odbioru prac wskazując na szereg wad, które ujęto w dwóch załącznikach do protokołu. Załącznik nr 2 wskazywał dokumenty, które pozwana powinna była przekazać powódce. Odmawiając dokonania odbioru, powódka wyznaczyła

pozwanej termin na ustosunkowanie się do zarzutów oraz zadeklarowanie sposobu usunięcia wad i usterek do dnia 19 sierpnia 2008 r. W dniu 19 sierpnia 2008 r. powódka ponownie odmówiła odbioru przedmiotu umowy wskazując, że pozwana nie zastosowała się do zaleceń komisji.

W dalszym okresie powódka wielokrotnie zgłaszała istnienie wad i nieprawidłowości w działaniu całości systemu, jak również jego liczne awarie, które zmuszały ją do ręcznego żywienia zwierząt. W drugiej połowie 2007 r. i na początku 2008 r. zwiększyła się liczba padnięć trzody chlewnej. Główną przyczyną padnięć było zapalenie płuc. Zwiększenie zachorowań zbiegło się w czasie z wykonaniem przez pozwaną systemu wentylacji. W październiku 2008 r. powódka zleciła innym podmiotom naprawę systemu wentylacji i systemu żywienia, ponosząc z tego tytułu koszty w kwocie 281.161 zł.

Czyniąc powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy umowę łączącą strony zakwalifikował jako umowę o dzieło i uznał, że pozwana dzieło wykonała. Pomimo, że strony nie dokonały formalnego odbioru dzieła, powódka korzystała z efektów pracy pozwanej, przejęła je na własność i zarządzała nimi, zapłaciła umówione wynagrodzenie. Sąd ocenił, że obiekt faktycznie został wydany w użytkowanie powódce w dniu 21 maja 2008 r.

Zgłoszone przez powódkę żądanie zapłaty, na które składało się kilkanaście różnych pozycji, Sąd oceniał w płaszczyźnie odpowiedzialności kontraktowej, jako roszczenie odszkodowawcze. Ostatecznie, kolejno, w odniesieniu do poszczególnych pozycji wywiódł, że albo powódka nie wykazała związku przyczynowego każdego z tych roszczeń z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwaną albo nie wykazała wysokości szkody. W odniesieniu do żądania zapłaty związanego z wadami samego przedmiotu umowy, Sąd, wykorzystując opinie biegłych stwierdził, że na ich podstawie, biorąc pod uwagę, że powódka dokonała w przedmiocie umowy zmian, nie da się dokładnie ustalić zakresu wadliwie wykonanej przez pozwaną umowy. Wskazał, że ponieważ powódka nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych, tym samym nie było podstaw do uwzględnienia powództwa, poza kwotą 50 zł z tytułu kosztów związanych ze

zmianą warunków umowy kredytu spowodowaną nieterminowym wykonaniem umowy przez pozwaną.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony. Powódka w apelacji kwestionującej oddalenie powództwo o zapłatę dalszej kwoty 392.148 zł podważała prawidłowość oddalenia żądania zapłaty następujących kwot: 281.161 zł stanowiącej wynagrodzenie zapłacone przez nią firmie, która poprawiła dzieło wykonywane przez pozwaną, 30.224,30 zł tytułem różnicy wynikającej z braku dostawy urządzeń i wyposażenia przewidzianego umową, 10.240 zł z tytułu braku zainstalowania śrutownika o wydajności 2t/g, 14.701,42 zł z tytułu konieczności zapłacenia odsetek od kredytu naliczonych z powodu nieterminowego wykonania umowy przez pozwaną spółkę oraz 55.872 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia zapalenia płuc i zwierząt i kosztów utylizacji padłych zwierząt. Powódka dowodziła wadliwości ustalenia sądu, że obiekt został jej wydany w dniu 21 maja 2008 r., że pozwany wykonał umowę w sytuacji, gdy przedmiot tej umowy nie został przez pozwanego dokończony, a powódka na bieżąco zgłaszała wszelkie usterki domagając się ich usunięcia i wobec wykonywania dzieła w sposób sprzeczny z umową była uprawniona do powierzenia poprawienia i dokończenia dzieła innym wykonawcom.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje. Odnosząc się do zarzutów apelacji powódki wskazał, że dla ustalenia wykonania przez pozwaną w całości przedmiotu umowy i daty oddania tego przedmiotu powódce wiążące znaczenie ma wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 29 października 2009 r., sygn. akt VII GC .../09. Wyrokiem tym sąd zasądził od powódki na rzecz „Pe.” w Y. (Finlandia) kwotę 264.059,70 zł z odsetkami od 19 sierpnia 2008 r. Zasądzona kwota stanowiła brakującą część wynagrodzenia za wykonanie przez spółkę „P.” przedmiotu umowy z dnia 12 maja 2007 r. Zgodnie z aneksem do umowy z dnia 12 maja 2007 r. tę część wynagrodzenia powódka w sprawie niniejszej, a pozwana w sprawie VII GC .../09, to jest Spółka Pracownicza „F.”, zobowiązała się zapłacić spółce „Pe.”, co Sąd we wskazanej sprawie zakwalifikował jako stosunek prawny przewidziany w art. 393 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok w sprawie VII GC .../09, pomimo że dotyczył spółki „Pe.”, wiązał go na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie rozpoznawanej, ponieważ dotyczył tego samego stosunku prawnego. W aneksie z 12 maja 2007 r.

przewidującym świadczenie na rzecz spółki „Pe.”, Spółka Pracownicza „F.” zobowiązała się do zapłaty tej części wynagrodzenia w terminie 14 dni od daty końcowego odbioru i oddania do eksploatacji przedmiotu umowy. Zasądzenie więc tej kwoty na rzecz spółki w Finlandii, uwarunkowane było wykonaniem przez „P.” w całości przedmiotu umowy i oddaniem tego przedmiotu Spółce Pracowniczej „F”. Ponieważ powołanym wyrokiem zasądzono odsetki od kwoty wynagrodzenia od dnia 19 sierpnia 2008 r., to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie niniejszej nie można było przyjąć, iż oddanie przedmiotu umowy nastąpiło później niż w dniu 5 sierpnia 2008 r. Wobec przesądzenia wyrokiem wydanym w sprawie VII GC .../09, że pozwana wykonała w całości przedmiot umowy i oddała go powódce nie później niż w dniu 5 sierpnia 2008 r., żądanie zapłaty kwoty 281.160,25 zł wydatkowanej przez powódkę na dokończenie i poprawienie przedmiotu umowy nie mogło być uwzględnione. Zgodnie bowiem z art. 636 § 1 k.c. powierzenie dokończenia lub poprawienia dzieła dopuszczalne jest do chwili odebrania dzieła. Tymczasem powierzenie poprawienia dzieła nastąpiło w okresie od października 2008 r., a więc po odebraniu dzieła. Ponadto Sąd wskazał, że prace, które wykonały na zlecenie powódki inne osoby, były pracami zupełnie innymi niż objęte umową z 12 maja 2007 r. Żądanie zapłaty kwoty 281.160,05 zł nie mogło być również uwzględnione na podstawie art. 471 k.c. ponieważ biegły nie był w stanie ustalić precyzyjnie zakresu wad systemu wentylacyjnego i kosztów ich usunięcia z powodu braku dokumentacji i dokonanych przeróbek. W zakresie systemu żywienia sąd wskazał, że nieprawidłowe jego działanie było spowodowane również stosowanymi przez powódkę mieszankami pasz, a ponadto wady tego systemu jak i systemu wentylacji nie zostały skonkretyzowane i nie wiadomo jakie były koszty ich usunięcia. Powódka domagała się dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, ale w ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek ten sąd pierwszej instancji prawidłowo oddalił.

Odnosząc się do pozostałych żądań, Sąd Apelacyjny również ocenił je jako prawidłowo oddalone. W zakresie kosztów leczenia i utylizacji padłych zwierząt wskazał, że niezbędna była opinia biegłego, ale powódka takiego wniosku nie złożyła, zatem należało przyjąć, że nie udowodniła, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za tę szkodę. Powódka „nie wykazała” również szkód objętych

pozostałymi kwotami: 10.240 zł, 30.224,30 zł i 14.701,42 zł, co ostatecznie prowadziło do oddalenia jej apelacji w całości.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej jej apelację co do kwoty 377.497 zł i orzekającej o kosztach procesu, powołała obie podstawy kasacyjne z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzuciła naruszenie art. 636 § 1 w związku z art. 354 § 1 k.c. i art. 643 k.c. przez błędne ich zastosowanie, podczas gdy wobec wykonywania przez pozwanego dzieła wadliwie, niesporządzenia przez niego projektu technicznego i niedostarczenia dokumentacji techniczno - ruchowej, była uprawniona do powierzenia poprawienia dzieła innym wykonawcom, żądanie zatem zapłaty kwoty 281.161 zł zostało oddalone wadliwie. Ponadto zarzucając naruszenie art. 471 k.c. powódka zakwestionowała prawidłowość stanowiska Sądu co do braku podstaw do zasądzenia kwot: 30.224,30 zł z tytułu różnicy wynikającej z niedostarczenia urządzeń i wyposażenia przewidzianego umową, 10.240 zł z tytułu niezainstalowania śrutownika i 55.872 zł z tytułu kosztów leczenia i utylizacji padłych zwierząt.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania w sposób mogący mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, skarżąca zarzuciła naruszenie art. 365 § 1 w związku z art. 76 k.p.c. i art. 393 k.c. przez ich błędne zastosowanie i uznanie, że wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 29 października 2009 r. jest wiążący w niniejszym postępowaniu.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylenia w zaskarżonej przez nią części wyroku Sądu drugiej instancji i w takim zakresie poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji, i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w tej części do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga prawidłowość stanowiska Sądu Apelacyjnego co do związania wyrokiem wydanym w sprawie VII GC .../09, a to wobec treści art. 365 k.p.c. Powołany przepis stanowi, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy

państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Wyrażona w tym przepis moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, drugi przejawia się w mocy wiążącej rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Stąd też orzeczenie prawomocne pociąga za sobą tę konsekwencję, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane to orzeczenie. Żaden zatem sąd i organ nie mogą kwestionować faktu wydania orzeczenia, istnieje bowiem obowiązek poszanowania prawomocnego orzeczenia przez wszystkie sądy i organy państwowe co nie pozwala tymże organom na bezpośrednią jego zmianę lub uchylenie przy okazji rozpoznawania innych spraw. Natomiast moc wiążąca rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym wydane zostało orzeczenie, wówczas gdy w tym innym postępowaniu występują te same strony (choćby w odmiennych rolach procesowych), ale inny jest przedmiot drugiego procesu. Wówczas sąd rozpoznający między tymi samymi stronami kolejną sprawę musi przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak jak przyjęto to wcześniej w prawomocnym wyroku. Ustalenia przedmiotowych granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia dokonywać należy według reguł przyjętych w art. 366 k.p.c. w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/1/20, z dnia 16 lipca 2009 r. I CSK 456/08 i z dnia 23 sierpnia 2012 r. II CSK 740/11, niepubl.). Prowadzi to do wniosku, że moc wiążącą, z perspektywy kolejnych postępowań, uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu, a więc rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną. Moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się natomiast na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją. Treść uzasadnienia, podobnie jak w przypadku powagi rzeczy osądzonej, może służyć jedynie sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04). Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone

w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07), ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/67).

Nie może budzić wątpliwości, że stronami w sprawie niniejszej są inne podmioty niż w sprawie VII GC .../09. Identyczność jednego z nich tj. Spółki Pracowniczej „F.”, nie była wystarczająca. Bez znaczenia jest tu okoliczność, że spółka „P.” w sprawie VII GC .../09 brała udział w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powodowej. Status strony przypisuje się powodowi i pozwanemu, a objęcie interwenienta ubocznego rozszerzoną prawomocnością odnosi się tylko do interwencji samoistnej, a takiego charakteru nie miała interwencja uboczna spółki „P.” (art. 81 k.p.c.), o czym niżej. Skoro, jak wskazano, zasadą jest, że związanie rozstrzygnięciem określonej kwestii w innej sprawie, różniącej się przedmiotem, występuje tylko w granicach podmiotowych prawomocności, czyli w sprawie, w której występują te same strony lub osoby objęte prawomocnością rozszerzoną na podstawie przepisu szczególnego, to nie budzi wątpliwości, że brak tożsamości podmiotowej w obu sprawach, niezależnie od zagadnienia zakresu ewentualnego związania przedmiotowego, stanowisko Sądu Apelacyjnego czyni nieprawidłowym. W braku tożsamości podmiotowej, rozstrzygnięcie określonego zagadnienia przy orzekaniu w jednej sprawie nie wyłącza dopuszczalności jego badania i oceny w innej sprawie. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, Nr 2, poz. 16). Powyższe w zasadzie wyczerpuje zagadnienie, które powstało w związku z powołaniem się przez Sąd Apelacyjny na treść art. 365 § 1 k.p.c.

Wobec jednak zwrócenia przez Sąd Apelacyjny uwagi na fakt, że w obu procesach chodzi o ten sam stosunek prawny, można rozważyć czy z uwagi na ów stosunek nie doszło do związania stron sprawy niniejszej wyrokiem wydanym w sprawie VII GC .../09 (pomijając na chwilę zakres związania przedmiotowego), co oznaczałoby związanie nim nie tylko stron tamtego procesu ale i innych osób. Związanie innych osób prawomocnym wyrokiem może mieć miejsce wówczas gdy, jak stanowi art. 365 § 1 k.p.c., wynika to z ustawy (np. art. 435, art. 452 k.p.c., art. 254 § 1 k.s.h., art. 42 § 9 pr. spółdzielczego). Związanie innych osób określane jest

jako stan rozszerzonej prawomocności. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się jednak, że rozszerzona prawomocność wyroku, a więc jego oddziaływanie w stosunku do osób, które nie były stronami procesu może wynikać nie tylko z ustawy, ale również z istoty występującego między nimi stosunku prawnego. Tę istotę stosunku prawnego należy rozumieć w ten sposób, że wyraża się ona koniecznością jednolitego rozstrzygnięcia w stosunku do wszystkich podmiotów tego stosunku, jego współuczestników (por. art. 73 § 2 i art. 81 k.p.c.). Jeżeli więc z rozpatrywanego stosunku prawnego wynika konieczność jednolitego rozstrzygnięcia wobec współuczestników, wówczas moc wiążąca prawomocnego orzeczenia rozciąga się na wszystkich współuczestników jednolitych, także tych, którzy nie uczestniczyli w sprawie i nie zostali wymienieni w wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1999 r. III 48/99, niepubl.). Badając relacje pomiędzy podmiotami wwiązany w węzeł prawny zakwalifikowany przez Sąd w sprawie VII GC .../09 jako umowa na rzecz osoby trzeciej, zauważa się, że jest ona uważana za dodatkowe zastrzeżenie w umowie podstawowej dłużnika i wierzyciela. Zastrzeżenie, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej rodzi obowiązek dłużnika spełnienia świadczenia na rzecz tej osoby, a korelatem tego obowiązku jest uprawnienie osoby trzeciej do domagania się wprost od dłużnika by ten świadczenie spełnił na jej rzecz. Osoba trzecia uzyskuje więc pozycję wierzyciela w ramach stosunku obligacyjnego powstałego wskutek zawarcia umowy podstawowej wraz z *pacto in favorem tertii*. Z chwilą oświadczenia przez osobę trzecią, że chce przyjąć zastrzeżone dla niej świadczenie, dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie wyłącznie na rzecz osoby trzeciej i z tą też chwilą wierzyciel nie może domagać się spełnienia świadczenia na swoją rzecz. Osoba trzecia wytaczając powództwo o wykonanie zobowiązania nie może pozywać jednocześnie wierzyciela jeżeli żądanie opiera na *pactum in favorem tertii*. Dłużnikowi przysługują przeciwko osobie trzeciej zarzuty z umowy (art. 393 § 3 k.c.), ale też i zarzuty osobiste, które mogą wynikać z odrębnie zawartej umowy modyfikującej treść stosunku zapłaty. Tak więc materialnoprawna konstrukcja umowy na rzecz osoby trzeciej nie pozwala przyjąć, iż z istoty tego stosunku prawnego wynika konieczność jednolitego rozstrzygnięcia o żądaniu, wyrok nie odnosi tu bowiem skutku do wszystkich współuczestników stosunku prawnego

niepodzielnie. Stąd też interwencja uboczna spółki „P.” nie mogła mieć cech interwencji samoistnej (art. 81 k.p.c.). Nawet jednak przyjęcie, jak nietrafnie uczynił to Sąd Apelacyjny, że z istoty opisanego stosunku prawnego wynikała rozszerzona na spółkę „P.” prawomocność wyroku wydanego w sprawie VII GC .../09, to i tak nie było podstawy do wnioskowania o związaniu ustaleniem co do odbioru dzieła. Związanie bowiem odnieść można byłoby do tego co było przedmiotem sporu w tamtej sprawie, a przedmiotem sporu i rozstrzygnięcia było wynagrodzenie za wykonane przez spółkę „P.” dzieło i wynagrodzenie to zostało zasądzone z odsetkami za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2008 r. Sąd zatem, gdyby istotnie był związany, jak nietrafnie przyjął Sąd Apelacyjny, treścią wyroku wydanego we wskazanej sprawie, to związanie obejmowałoby to czego dotyczyła sentencja wyroku w sprawie VII GC .../09, czyli wynagrodzenia z odsetkami za opóźnienie, a nie faktu odbioru dzieła i daty tego odbioru. Jak już wyżej wskazano, powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne poczynione w uzasadnieniu wyroku, nawet jeżeli ich poczynienie było niezbędne, nie korzystają z mocy wiążącej w późniejszym procesie.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Z treści powołanego przepisu wynika, że uprawnienie zamawiającego do powierzenia dalszego wykonania dzieła lub jego poprawienia innej osobie trwa w toku wykonywania dzieła, do chwili odbioru dzieła. Obowiązek odbioru powstaje po stronie zamawiającego wówczas gdy przyjmujący zamówienie oddaje mu dzieło, oddanie zaś dzieła ma miejsce gdy przyjmujący zamówienie wydaje je zgodnie z treścią swego zobowiązania. Wygaśnięcie uprawnienia, o którym stanowi art. 636 § 1 k.c. powoduje dopiero odbiór dzieła, w rozumieniu podanym (wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 1997 r. II CKN 65/97, niepubl. i z dnia 3 listopada 2000 r. IV CKN 152/00, OSNC z 2001 r., nr 4, poz. 63).

Jak z powyższego wynika, istotne w okolicznościach sprawy staje się ustalenie czy nastąpił odbiór dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego regulujących umowę o dzieło. Przepisy kodeksu cywilnego regulujące te umowy posługują się nadto pojęciami wydania i oddania dzieła. Oba te pojęcia w orzecznictwie i literaturze zwykle się utożsamia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1981 r. II CR 136/81, OSNC z 1982 r., nr 1, poz.10); chodzi tu o rzeczywiste, faktyczne wydanie dzieła przez przyjmującego zamówienie, są one jednak niezależne od odebrania dzieła. Obowiązkowi wydania dzieła przez przyjmującego zamówienie odpowiada wyrażony w art. 643 k.c. obowiązek zamawiającego dokonania jego odbioru. Odbiorem jest jednostronna czynność zamawiającego z dorozumianym przejawem woli przyjęcia dzieła i uznania świadczenia za wykonane. Z art. 643 k.c. wynika jednak obowiązek odbioru dzieła jedynie wówczas gdy przyjmujący zamówienie wydaje (oddaje) dzieło zgodnie ze swym zobowiązaniem. Obowiązek odbioru nie powstaje gdy wydane dzieło ma wady, a więc jest wykonane niezgodnie z treścią zobowiązania. Z ustaleń Sądów wynikało, że wykonawca oddał (wydał) dzieło uważając je za wykonane, jednakże powódka nie dokonała odbioru uważając je za wykonane niezgodnie z treścią zobowiązania, wadliwe. Okoliczność, że powódka korzystała z systemów żywienia i wentylacji samo przez się nie uzasadniało przyjęcia, że takie czynności faktyczne oznaczają odbiór, skoro korzystanie spowodowane było sytuacją faktyczną: systemy były zamontowane w zabudowaniach zlokalizowanych na nieruchomości powódki i prowadziła ona nieprzerwanie hodowlę. W takiej sytuacji faktyczne korzystanie z dzieła nie jest równoznaczne z odbiorem.

Odmowa dokonania przez powódkę odbioru wobec oferowania (oddania) przez pozwaną dzieła wadliwego pozwala stwierdzić, że powódka nie utraciła uprawnień z art. 636 § 1 k.c., to jest powierzenia innej osobie poprawienia dzieła, na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Jakkolwiek ustalenia Sądu co do wad dzieła nie są spójne, ponieważ wynika z nich zarówno, że wady istniały jak i że nie jest jasne jakie to były wady, co niewątpliwie wymaga stanowczych ustaleń, to nie było sporne, że pozwana nie dostarczyła umówionej dokumentacji technicznej. Ten brak z kolei, jak trafnie zarzuca skarżąca w skardze kasacyjnej, uniemożliwił poprawienie zamontowanych systemów z uwzględnieniem

koncepcji pozwanej, bo ta nie znalazła materialnego wyrazu w dokumentacji technicznej. Poprawienie zatem dzieła w sposób, który odbiegał od koncepcji pozwanej nie może być okolicznością obciążającą powódkę. Brak przewidzianej w umowie dokumentacji technicznej, która pozwoliłaby zarówno ustalić jak dzieło powinno być wykonane jak i ocenić czy wykonane dzieło jest zgodne wymaganiami technicznymi, stanowi wadę istotną dzieła (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2012 r. II CSK 213/11, OSNC-ZD z 2013 r., nr 2, poz.31).

Trafność zarzutów skargi kasacyjnej skutkowałą uchycieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, co orzeczono na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.